

Ania Dąbrowska, Na oślepa

I znów umieram razem z dniem
Mieszanką mocnych słów próbuję leczyć głowy ból
I znów sprzątam wczorajszy wstyd
Wyjście zgubiłam gdzieś,
Ale przecież musiałam tutaj jakoś wejść

I znów bezczelnie kłócę się
Na moje musi wyjść, choć niewiele wiem
Najlepsza jestem w tym
I znów rozsądek uczę spać, za dużo czasu mam
Więc z nudów sama siebie próbuję gnać

Szybciej, szybciej
Biegnę, biegnę
Nic nie goni mnie
Więc na oślepa, na oślepa
Pędzę, pędzę
Od siebie uciec chcę
Coraz szybciej, szybciej
Biegnę, biegnę
Nic nie goni mnie
Więc na oślepa, na oślepa
Pędzę, pędzę
Od siebie uciec chcę